

Odważny ojciec

Opoka (19-3-2022). Komentarz
na uroczystość św. Józefa.

18-03-2022

Św. Mateusz w swej Ewangelii niewiele pisze o uczuciach jej bohaterów. W przypadku św. Józefa tylko dwukrotnie wspomina o emocjach. Konkretnie, o strachu. Trochę to dziwne, że Bóg na męża Maryi i przybranego ojca Jezusa wybiera człowieka lękliwego. I rzeczywiście, byłoby dziwne, ale św. Józef nie jest tchórzem, lecz mocnym mężczyzną, który odważnie i

skutecznie wypełnia powierzoną mu misję.

„Józefie, Synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi...” Józef nie obawia się Maryi, która była wspaniałą kobietą i obdarzyła go swą miłością. Nie boi się też wziąć za nią odpowiedzialności i bierze ją za żonę. Może więc przeląkł się złej opinii w miasteczku, po tym jak w tajemniczych okolicznościach Maryja zaszła w ciążę? Mogłoby tak być, ale Mateusz podkreśla, że Józef chce potajemnie oddalić swą małżonkę, bo „był człowiekiem sprawiedliwym”. Nie mamy jasności, jaki był bezpośredni cel tego działania, ale na pewno chodziło o dobro Maryi. Niewykluczone, że owo „potajemne oddalenie” oznaczało dla Cieśli z Nazaretu osobistą kompromitację. Józef jednak uznaje, że dzieje się coś, co przerasta jego pojmowanie. Widzi rękę Boga w tych wydarzeniach i chce się wycofać, sądząc, że stoi na

drodze realizacji Bożych planów. To nie jest strach słabego człowieka, lecz bojaźń Boga, obawa, aby nie sprzeciwić się Jego woli. Bojaźń Boga nie wynika ze strachu przez zemstą Najwyższego, lecz z miłości do Niego, tak jak obawiamy się, aby nie zranić kochanej osoby. Gdy tylko Józef otrzymuje wskazówkę, że jego obecność jest częścią Bożego planu, natychmiast przyjmuje niezmiernie trudną misję.

Drugi raz Mateusz mówi o strachu Józefa, gdy Święta Rodzina wraca z wygania w Egipcie. „Gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść” (Mt 2,20). Nie jest to jednak strach człowieka, który nie chce się narażać, a raczej roztropność i odpowiedzialność. Misją Józefa jest strzec żony i przybranego Syna, a nie wykazywanie się odwagą wobec syna i następcy króla-psychopaty. Józef jest skupiony na danej przez

Boga misji, na Maryi i Jezusie, a nie na sobie.

Papież Franciszek mówi o św. Józefie jako o człowieku „twórczej odwagi”, który „potrafi przekształcić problem w szansę, pokładając zawsze ufność w Opatrzności” (List Patris Corde). Józef jest ostrożny, ale w tym, co jest jego misją, działa odważnie i zdecydowanie. Jego odwaga jest zakorzeniona w miłości do Boga, Maryi i Jezusa. W trudnych czasach wojny i innych kryzysów społecznych, Ojciec Rodziny z Nazaretu daje nam przykład, jak iść przez życie odważnie podejmując misję, którą nam powierza Bóg. Możemy go też prosić wstawiennictwo, aby nigdy nie zabrakło nam twórczej odwagi, która wypływa z całkowitego zaufania naszemu Ojcu, Bogu.

Michał Kwitliński

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/odwazny-ojciec/](https://opusdei.org/pl-pl/article/odwazny-ojciec/) (17-03-2026)